

Władysław Rymarz

"Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 16, 1969, z. 5 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 14/3-4, 404-407

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kach historycznych wymaga nowych praw lub nowych sformułowań. Ustanowiona w 1963 r. Komisja dla rewizji Kodeksu ma za zadanie przerehabilitowanie i skodyfikowanie całości prawa kościelnego. Prawo dotychczasowe nadal jednak istnieje i obowiązuje. Konieczne jest zaufanie do prawodawcy i zrozumienie, że prawo kanoniczne koordynuje i buduje ład społeczny w Kościele.

Praca autora jest krótką i trafną odpowiedzią na liczne dziś zastrzeżenia podnoszone przeciwko prawu kanonicznemu.

W roczniku 39 (1970) *Homo Dei* w numerach 1 i 2 problemy prawne rozpatrywane nie były.

Ks. Antoni Gościński

ROCZNIKI TEOLOGICZNO-KANONICZNE 16 (1969) z. 5

Ks. Petrani F., *W sprawie dekretu papieża Aleksandra III Audivimus*, s. 5—10.

Autor zajmuje się dekretem papieża Aleksandra III (1159—1181) *Audivimus*, który zastrzega kanonizację świętych Stolicy Apostolskiej. Mówi on kolejno o okolicznościach dotyczących powstania, odbiorcy, ustalenia roku promulgacji jak również o ważności dekretu papieskiego. Ks. prof. Petrani przyjmuje opinię W. Semkowicza i S. Kuttnera, którzy utrzymują, że omawiany dekret nabrał mocy obowiązującej w Kościele dopiero w r. 1234, tj. z chwilą ogłoszenia *Dekretów Grzegorza IX*.

Kończąc swoje wywody Autor dołącza dwie uwagi. Przede wszystkim należy zaniechać przytaczania w naszych studiach przykładu, nie mającego żadnych podstaw faktycznych, o rzekomo kanonizowanym kiedyś w Kościele człowieku zabitym w stanie nietrzeźwym, a następnie, co jest ważniejsze, należy zabiegać u Papieskiej Komisji dla rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego o to, by w nowej kodyfikacji kanon 2125, § 1 uległ korekcie, przesuwającej termin ustania praw biskupich do kanonizacji świętych z r. 1181 na r. 1234.

Tymczasem jednak, zdaniem Autora, nie wolno zapominać, że zarówno termin *a quo*, czyli r. 1181, jak i termin *ad quem*, czyli r. 1234, należą do kościelnego prawa stanowionego, samowolne przesuwanie jednego lub drugiego terminu byłoby co najmniej nierozważnym.

Ks. Rybczyk J., *Directorium oecumenicum*, s. 11—24.

Autor omawia opublikowany przez Sekretariat Jedności Chrześcijan pod datą 14 V 1967 r. dokument Stolicy Świętej zwany powszechnie *Directorium oecumenicum*, który podaje szczegółowe i konkretne reguły postępowania, jakie obowiązują katolików przy realizowaniu ustalonych na Soborze zasad ekumenizmu. We wstępie do dokumentu podkreśla się konieczność wprowadzania w życie zarządzeń wykonawczych oraz pouczenia wiernych o doktrynie i autentycznej tradycji zarówno Kościoła katolickiego jak i Kościołów innych wyznań chrześcijańskich, aby uchronić wiernych przed niebezpieczeństwami, jakie potencjalnie kryją się w ruchu ekumenicznym.

Wymieniony dokument dzielący się na 4 rozdziały ma doniosłe znaczenie, gdyż podaje szczegółowe zasady postępowania w czterech zasadniczych zagadnieniach ekumenicznych. W pierwszym rozdziale mowa jest o kierowniczych organach w ruchu ekumenicznym; rozdział drugi podaje kryteria według których należy oceniać ważność chrztu, udzielonego przez szafarzy akatolickich; rozdział trzeci traktuje o zasadach duchowego ekumenizmu, czyli o szczerej intencji jedności, czwarty wreszcie rozdział mówi o uczestnictwie w rzeczach duchowych i funkcjach sakralnych pomiędzy katolikami i braćmi odłączonymi. Przepisy

zawarte w niniejszym dokumencie podają naukę Soboru Watykańskiego II, która ułatwia bardzo ściśle kontakty katolików z ich braćmi odłączonymi określając dokładnie, co jest dozwolone a co zakazane. Uczestnictwo w liturgii akatolickiej obrządku wschodniego i innych Kościołów odłączonych, które w Kodeksie Prawa Kanonicznego potraktowane było zbyt rygorystycznie obecnie rozwiązane jest w sposób o wiele rozumniejszy i prowadzący do zjednoczenia.

Ks. Pałka P., *Kompetencje Kongregacji dla Kościołów Wschodnich w świetle ostatniej reformy Kurii Rzymskiej*, s. 25—36.

Reforma Kurii Rzymskiej dokonana przez Pawła VI konstytucją *Regimini Ecclesiae Universae* z dnia 15 VIII 1967 r. była realizacją dekretu soborowego *Christus Dominus*. Reforma pociągnęła za sobą nie tylko zmianę ilości dykasterii Kurii Rzymskiej, ale i w ich składzie osobowym oraz ich dotychczasowej kompetencji.

Odnosnie Kongregacji dla Kościołów Wschodnich reforma wprowadza poza nową nazwą, znaczne zmiany w samej strukturze i składzie osobowym tej kongregacji. Prefektem jej jest jeden z kardynałów, a nie sam papież; do grona tejsze kongregacji zaliczani są obecnie nie tylko kardynałowie mianowani przez papieża, lecz z samego prawa wchodzi również wszyscy patriarchowie Katolickich Kościołów Wschodnich i zrównani z nimi w prawach arcybiskupi więksi, kardynał przewodniczący Sekretariatowi do Popierania Jedności Chrześcijan oraz 5 biskupów diecezjalnych, mianowanych przez papieża na 5 lat z prawem przedłużenia urzędu na lata następne. Konsultorzy tej kongregacji mogą być powoływani zarówno spośród osób należących do różnych obrządków wschodnich, jak i spośród łacinników odznaczających się biegłością i doświadczeniem w sprawach należących do kompetencji tej kongregacji. Do konsultorów zaliczany jest z urzędu sekretarz Sekretariatowi do Popierania Jedności Chrześcijan.

Również uprawnienia tej kongregacji uległy pewnej modyfikacji. Obecnie nie może ona rozpatrywać spraw na drodze sądowej, jak to było jej przyznanie przez kan. 195 § 2 nowej kodyfikacji dla Kościoła Wschodniego. Wydaje się, że sprawy podległe dotąd Św. Oficjum są nadal zastrzeżone Kongregacji Dotkryny Wiary. Co do terytorium, kompetencja tej kongregacji rozszerzyła swoje granice. Kongregacji tej podlegają bowiem te terytoria, w których większa część chrześcijan należy do obrządków wschodnich i to nie tylko w tych krajach, które w r. 1938 na mocy *motu proprio* Piusa XI *Sancta Dei Ecclesia* były podane tej kongregacji. Ona powinna troszczyć się o katolików obrządku wschodniego, którzy mieszkają również na terenach obrządku łacińskiego. Ona może tam posyłać swoich wizytatorów, a nawet w razie konieczności utworzyć hierarchię wschodnią.

Ks. Dudziak J., *Sześćoletnia dziesięcina liońska i jej recepcje w Polsce*, s. 37—53.

Autor mówi w swoim artykule o ustanowieniu dziesięciny sześćoletniej na soborze liońskim w miesiącu maju 1274 r. Ponieważ konstytucja Grzegorza X dotycząca tej materii nie dochowała się, Autor rekonstruuje ją z przekazów pośrednich, a mianowicie z instrukcji danych przez Stolicę Apostolską kolektorom wspomnianej dziesięciny na Węgrzech i w Polsce, a zwłaszcza danej Gerardowi z Modeny, zaczynającej się od słów „*Quanto extimamus*” z 20 IX 1274 r. Według tej instrukcji, dziesięcina liońska powinna być płacona przez 6 lat, począwszy od św. Jana Chrzciciela 1274 r. W zasadzie mieli ją płacić wszyscy beneficjaci kościelni z wyjątkiem zakonów rycerskich. Przedmiotem jej

była dziesiąta część dochodów beneficjalnych. System poboru dziesięciny lionńskiej polegał na tym, że wydelegowany przez papieża kolektor, wyposażony w obszerną władzę, mógł na miejscu zorganizować cały aparat administracyjny, sam jednak odpowiedzialny był przed Stolicą Apostolską. W razie potrzeby mógł przedstawiciel papieski usuwać z urzędu, a nawet nakładać cenzury.

Sześćcioletnia dziesięcina lionńska, jako prawo powszechne rozciągała się również na Polskę. Kolektor dziesięciny w Polsce Gerard z Modeny, jak wynika z rozliczeń, zbieranie jej przeprowadził dopiero w latach 1281—1286. Następni papieże, jak Bonifacy VIII, Benedykt XI, Klemens V mianowali kolejnych kolektorów celem uzupełnienia zaległości. Realna wartość zebranej w Polsce sześćcioletniej dziesięciny lionńskiej wynosiła 7168 grzywny srebrnych, co w całości dawałoby 1788 koni wzgl. 143 280 korcy zboża. Taki był wkład duchowieństwa polskiego do wysiłków Stolicy Apostolskiej zmierzających do uwolnienia Ziemi świętej z rąk niewiernych.

Ks. H e m p e r e k P., *Organizacja i działalność wikariuszy św. Michała Archanioła w Lublinie (1574—1826)*, s. 55—70.

Opracowanie niniejsze to dokończenie artykułu, który w części tylko ukazał się w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych” 14 (1967) z. 5, s. 99—115. Przedmiotem tej ostatniej części artykułu jest życie wspólne oraz działalność wikariuszy kolegiaty w Lublinie.

Zadaniem najważniejszym wikariuszy było sprawowanie w zastępstwie kapituły kultu Bożego w świątyni kolegiackiej. Należało doń odmawianie brewiarza, odprawianie mszy św. oraz innych nabożeństw. Kapituła kolegiacka w Lublinie powstała przy kościele parafialnym. Praca duszpasterska wikariuszy obejmowała poza służbą bożą udzielanie sakramentów i nauczanie zasad wiary. Organizacja pracy duszpasterskiej, polegająca na podziale funkcji pomiędzy poszczególnych funkcjonariuszy, zapewniała wiernym dobrą obsługę religijną. W ten sposób działalność wikariuszy była decydującym czynnikiem kształtowania życia religijnego i moralnego mieszkańców Lublina, należących do parafii kolegiackiej.

Z u b e r t Bronisław W. OFM, *Małżeńska przeszkoda wieku w Dekrecie Gracjana i u pierwszych dekretystów*, s. 71—122.

W artykule tym Autor zamierzył sobie przedstawić historię przeszkody wieku, poczynszy od Dekretu Gracjana aż do mniej więcej 1170 r., tj. do czasu ukazania się orzeczeń papieskich zmierzających do prawnego uregulowania tego zagadnienia. Wtedy właśnie zarysowała się poważna rozbieżność między przedstawicielami szkoły paryskiej, a szkoły bolońskiej. Pierwsza część artykułu jest poświęcona analizie przeszkody wieku według koncepcji Hugona od św. Wiktora i Piotra Lombarda. Byli oni zwolennikami teorii konsensualnej małżeństwa i reprezentowali szkołę paryską. Hugo od św. Wiktora podzielał opinie, że małżeństwo dochodzi do skutku w momencie wyrażenia konsensu małżeńskiego. Według niego dopełnienie małżeństwa nie było jego elementem istotnym; istotną jest sama zdolność do pożycia małżeńskiego, ponieważ decyduje ona o prawnej zdolności stron. Powyższa zasada ma zastosowanie również w odniesieniu do małżeńskiej przeszkody wieku. Podstawą przeszkody wieku jest według niego przepis prawny, wyznaczający granice wieku do małżeństwa.

Podobne stanowisko zajął Piotr Lombard. Jego zdaniem również, przeszkoda wieku ma charakter stały, niezależny od rzeczywistej dojrzałości fizycznej stron. Zarówno Hugo od św. Wiktora jak i Piotr

Lombard kładą nacisk na zdolność prawną do małżeństwa i na zachowanie numerycznie określonej granicy wieku.

Przeszkodzie wieku w ujęciu Gracjana poświęcona jest druga część artykułu. W przeciwieństwie do szkoły paryskiej Gracjan wyróżniał w akcie zawierania małżeństwa dwa istotne momenty tj. konsens i dopełnienie małżeństwa przez akt fizyczny. Stosownie do tego dzielił on małżeństwo na *matrimonium initiatum* i *matrimonium consummatum*. W sprawie wieku do zawarcia małżeństwa według Gracjana konieczne jest osiągnięcie fizycznej dojrzałości. W zasadzie akceptował on granicę wieku dojrzałości ustaloną przez prawo rzymskie tj. ukończenie 12 r. życia u dziewcząt, a 14 u chłopców, zgodnie jednak z jego teoretycznymi założeniami odnośnie przyczyn sprawczych małżeństwa, zdolność zawarcia związku małżeńskiego mogła zaistnieć jeszcze przed osiągnięciem tej granicy wieku. W ten sposób przeszkoda wieku według Gracjana miała charakter względny, tzn. opierała się na faktycznej, a nie na prawnej dojrzałości kontrahentów.

Na podłożu tych dwóch opinii kształtowała się żywa dyskusja odnośnie małżeńskiej przeszkody wieku wśród dekretystów zgrupowanych wokół szkoły bolońskiej i paryskiej. Dyskusja ta została przedstawiona w ostatniej części artykułu. Autor wylicza kolejno komentatorów szkoły bolońskiej, a wśród nich opinie takich dekretystów jak Paucapalea, Roland Bandinelli, Magister Rufinus, Stefan z Tournay, Gandulf i Jan z Faenzy (Faventinus). Podał analizie również dzieło nieznanego autora, pt.: *Incerti auctoris quaestiones*, jak i *Codex Gottwicensis*, zawierający traktat o małżeństwie. Aczkolwiek wyżej wymienieni dekretyści byli ścisłymi komentatorami Dekretu Gracjana, to jednak częstokroć wychodzili poza ramy problematyki określonej przez tego ostatniego. Im też zawdzięczamy szersze niż u twórcy Dekretu zainteresowanie przeszkodą wieku, dając podstawę teoretyczną do późniejszych decyzji papieskich. Na szczególną uwagę zasługuje u nich, większe niż u Gracjana podkreślenie roli świadomego i dobrowolnego konsensu małżeńskiego. Zdecydowana większość dekretystów tego okresu opowiadała się jednak za względnością przeszkody wieku. Do zawarcia małżeństwa wymagało się w zasadzie 12 wzgl. 14 roku życia, ale jak stwierdza Roland Bandinelli jest w użyciu klauzula: „nisi malitia suppleat aetatem”. Dla scharakteryzowania poglądów szkoły paryskiej na małżeńską przeszkodę wieku, Autor analizuje *Summę paryską* i *Summę kolońską*. W *Sumie paryskiej* przeszkoda wieku została potraktowana bardzo ogólnikowo. Z fragmentarycznych uwag tejsze można przypuszczać, że autor Sumy paryskiej był zwolennikiem bezwzględного charakteru przeszkody wieku. Jedynie bowiem stała granica wieku mogła stanowić nieomylnie kryterium przy ocenie wartości prawnej konsensu małżeńskiego. O wiele więcej miejsca poświęca przeszkodzie wieku *Suma kolońska*. Według niej przeszkoda wieku nie jest przeszkodą odrębną ani przeszkodą bezwzględną. Bezwzględna jest konieczność zgody małżeńskiej. Suma ta informuje nas wszechstronnie o współczesnych autorowi poglądach na tę przeszkodę. Autor Sumy idąc za tradycyjną nauką szkoły paryskiej pod wpływem praktycznych potrzeb nieco ją zmodyfikował, dopuszcza bowiem możliwość zawarcia ważnego małżeństwa przed osiągnięciem prawnej dojrzałości przynajmniej przez jedną ze stron co świadczy, że w wyniku dyskusji między szkołą bolońską a paryską zaczyna się tworzyć nowa koncepcja przeszkody wieku, będąca poniekąd kompromisem obu teorii.

O. Władysław Rymarz OFM Cap.